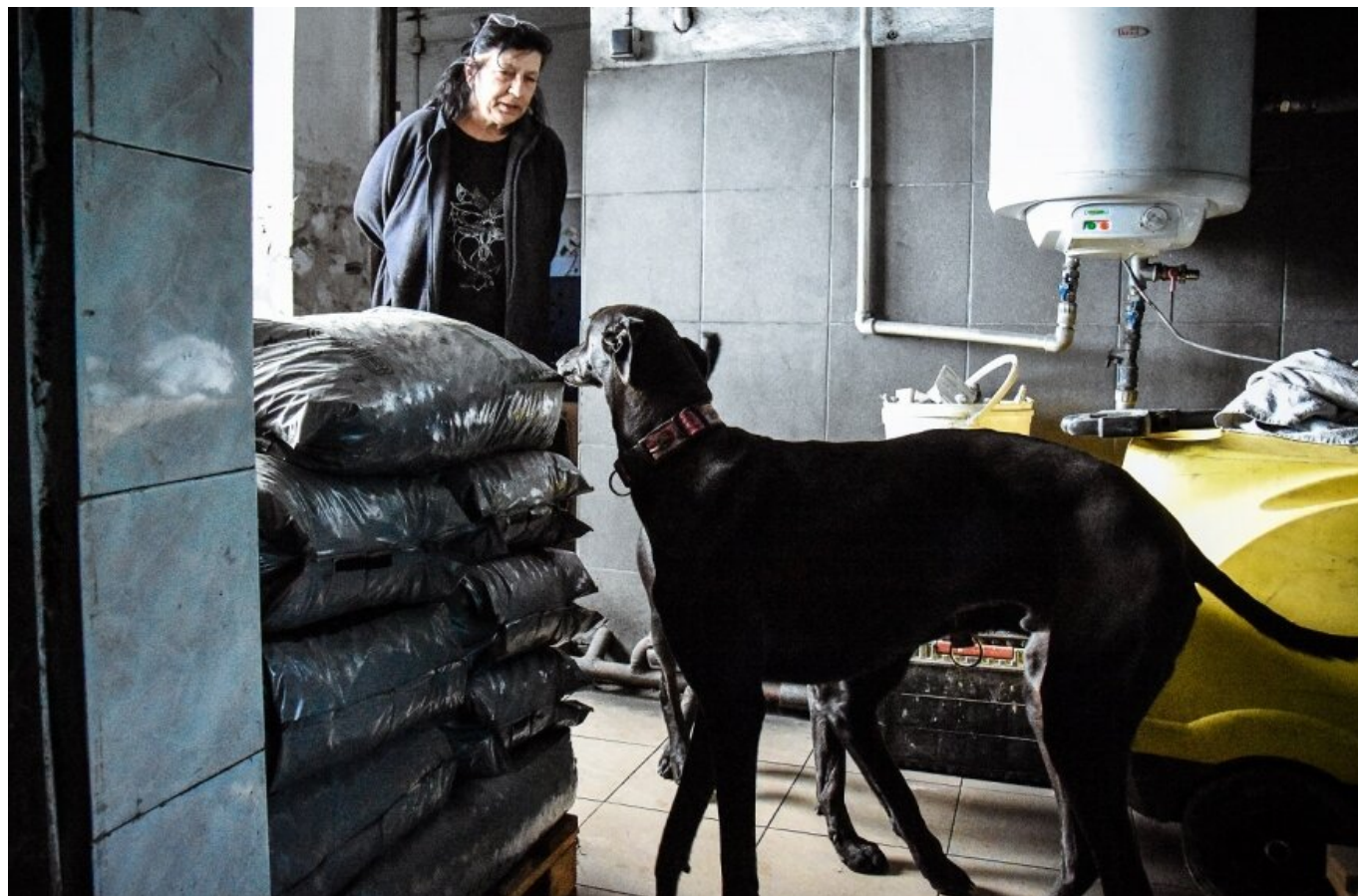


Zebrzą dla swoich czworonożnych podopiecznych

data aktualizacji: 2022.10.28 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Tak złej sytuacji jeszcze nie było, a zima dopiero przed nimi - fundacja Ostatnia Szansa z Boguszyca koło Rawy Mazowieckiej błaga o wsparcie dla prowadzonego przez siebie schroniska. Potrzebny jest opał, trzeba też spłacić faktury za leczenie psów, więc każda złotówka się liczy.

- Z opałem jest dramat, bo udało się zdobyć w sumie 3 tony, zafundowane przez sponsorów, ale nie wiem, czy jesteśmy w stanie zdobyć więcej. A potrzeba nam minimum 10 ton - Ewa Wiśniewska, prezeska fundacji Ostatnia Szansa z Boguszyca pokazuje na worki z opałem, jedynie częściowo wypełniające pomieszczenie kotłowni.

Jak wylicza, miesięczny koszt utrzymania jednego czworonoga to ponad 450 zł. Po obecnych podwyżkach może to być znacznie więcej. Ubiegłej zimy zapłaciła za prąd ponad 8 tysięcy za dwa miesiące, ile przyjdzie do zapłaty teraz, woli nie myśleć.

- Są bojler, lodówki, zamrażarka. Oszczędzam, bo to już jakieś chore kwoty wychodzą. Jak włączam piec to wyłączam bojler, bo ogrzewa go piec. Zminimalizowałam też włączanie grzejników dla

starszych zwierząt. W zamian dajemy im koce, żeby się zawinęły, bo co mam zrobić – opowiada Ewa Wiśniewska. – Teraz najbardziej potrzebny jest nam opał i środki na utrzymanie. Głównie na usługi weterynaryjne, to są po prostu masakryczne koszty. Mamy sukę, która będzie majątek kosztowała. Musi mieć zoperowane dwie łapy, ucho, a przedtem jeszcze badanie tomografią. W tej chwili za jedną łapę policzono nam 3400 złotych.

W Boguszycach aktualnie przebywają 104 psy. Schronisko ratuje się zbiórkami, chociaż nie idą one najlepiej. Jak mówi pani prezes, na rozsyłane prośby część firm robi „zdechłego niedźwiedzia”, czyli nie odpowiada. Z kolei nadspodziewanie dobrze skończył się poprzedni bazar, czyli sprzedaż rzeczy przekazywanych przez darczyńców na facebookowej grupie fundacji. Udało się zebrać 9 tysięcy złotych.

W połowie października fundacja zamieściła dramatyczny apel o pomoc na grupie liczącej 1500 członków „[SOS dla Boguszków bazarek pomocowy](#)”.

– Kochani, tak złej sytuacji jeszcze nie było. Liczymy bardzo na wasze wsparcie, zarówno przy licytacjach jak i wpłatach cegiełek, gdyby każdy chociaż wpłacił 5 zł to przetrwamy.

Prezeska nie waha się przyznać, że jest to zebranie – o pomoc dla podopiecznych schroniska Żebrze, bo liczy się efekt. Psy są najważniejsze.

Pomocowy bazar na Facebooku czynny będzie do 6 listopada.

Źródło: <https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/41268-zebrza-dla-swoich-czworonożnych-podopiecznych>